

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/5. № 16366. /II

Warszawa, dn. 20 kwietnia 1920 r.

321/2
POUFNE

D O

A D J U T A N T U R Y G E N E R A L N E J .

Załączony w odpisie raport Szefa Polskiej
Misji Wojskowej przy głównodowodzącym siłą zbrojną
w południowej Rosji, z dnia 18 marca 1920 r., przesyła
się do wiadomości.

1 załącznik.

Otrzymują:
Adjutantura Generalna.
M. S. Wojsk.
M. S. Z.

Szef Oddziału II

Bolesławski
Major Szt. Generalnego.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 321/2 dnia 20/IV 1920 r.
zał. w. Wydział

Druk. Nacz. Dow. № 968. 5000. 24.II.20.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

231
37

Szef Polskiej Misji Wojskowej
Przy Główno =Dowodzącym siłą zbrojną

O D P I S.

w Południowej Rosji.
2/. Kozacy =Dobry i Kubansey z atamanami Bogajewskim i Bu-
Noworosyjsk dnia 18 Marca 1920r
No. 1656 /tajne/.

odchodzić na Majkop w góry i ewentualnie
przejdą do Gruzji, która kozków przyjmie. Tam też wyjez-
dzają rodziny oficerów kubanckich i Donskich. Dzisiaj

DO
Gen Denikin stracił wszelki prestige i tylko bierność i
brak zainteresowania się sprawami ogólnymi pozasła mu pozor=
nie pozostawać na czele. Ciągłe nowe spiski przeciwko nie=
w WARSZAWIE.

mu i próby wysunięcia nowych naseł nie dochodzą do skutku
Sytuacja obecna na południe Rosji trudna jest do skreśle-
nia, wobec rozbitcia całej Denikinjadą na północnym Kaukazie
na cały szereg grup, z których każda działa na własną rękę.
Większe skupiska dyscypliny, których
Brak oficjalnych wiadomości, względnie ich tendencyjny fałsz,
brak zainteresowania się sprawami ogólnymi u poszczególnych
jednostek wojskowych i cywilnych, szukających tylko sposobnoś-
ci ucieczki, czynią niemożliwym zorientowanie się w chaosie
tutejszym. Wyżsi dygnitarze korzystają ze wszelkich sposobów
aby opuścić tonący okręt i uratować swoje życie: wyje-
Przeciwstawiają się oni również
chali Łukomski b. pomocnik Gen. Denikina, Dragomirow Abram
b. dowodzący wojskami Kijowskimi Gen. Maj = Majewski b. do-
wódca A. O., Gen. Pluszczewski = Pluszczyk Naczelną Kwater-
rosjan, Dąga oni również do wytworzenia
mistrz i wielu innych. Gen. Denikin ze swoim sztabem znaj-
duje się w Noworosyjsku w wagonach tuż koło portu. Sztab je-
go oficjalnie działa, ale wobec ruchu samistijnego wśród
kozactwa działalność ta straciła charakter kierowniczy. Kred-
Armia Denikina stopniała do rozmiarów bardzo niewielkich:
żołnierze i oficerowie bądź przechodzą do bolszewików, bądź
do zielonych, bądź też rozchodzą się do domów.
Linia frontu biegnie wzdłuż Kubani, na którym przypuszcza-
no, że wojska się ~~dxnxyx~~ dłuższy czas zatrzymają. Jednakże
bolszewicy sforsowali Kuban i pod ich naporem oddziały Deni-
kina odchodzą w dwóch kierunkach: 1/ Oficerowie ochotnicy ma-
ją się cofać wzdłuż linii kolejowej Ekaterynodar=Noworosyjsk

la popularne, że ogromna ilość oficerów uciekła z tam do
Machno, a chłopcy garną się do niego

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

232

38

Przy Główno = Dowodzącym siłą zbrojną

w Południowej Rosji.

2/. Kozacy Dońscy i Kubańscy z atamanami Bogajewskim i Bu-

No. kretowym mają odchodzić na Majkop w góry i ewentualnie przejdą do Gruzji, która kozków przyjmie. Tam też wyjeżdżają rodziny oficerów kubańskich i Dońskich. Dzisiaj Gen Denikin stracił wszelki prestige i tylko bierność i brak zainteresowania się sprawami ogólnymi pozwala mu pozostawać na czele. Ciągłe nowe spiski przeciwko niemu i próby wysunięcia nowych Haseł nie dochodzą do skutku i rozbijają się, wobec zmęczenia szerokich Mas i braku wiary w siebie i w innych.

Większe znaczenie uzyskali " Zieloni ", którzy z band dezerterskich przerodziли się w organizację, która wchłonęła dużo b. oficerów i dzisiaj stanowi poważny czynnik na płaszczyźnie politycznej, = wyeliminowawszy ze swego środowiska elementy bandyckie. Program ich skreślić trudno: Głównym dotychczasowym ich hasłem była walka z Denikinem i rosyjską reakcją. Przeciwdziałają oni również bolszewikom. Pragną oni zachować odrębność Czarnomorskiej Gubernji, uważając się za potomków kozaków ukraińskich odrębnych od reszty kozaków i rosyjan. Dążą oni widocznie do wytworzenia jakiegoś trwalszego i bardziej określonego prawnie " modus vivendi " gdyż jak mi zakomunikowano w mniejszych portach morza Czarnego, które zajęli, dopuszczają handel wymienny. Jednakże ruch ten nie potrafił wysunąć, ani hasła nowych, które posiadałyby kredyt ani osobistości, któreby zyskały imię.

Poważniejsze, o ile wiadomości nasze są prawdziwe, znaczenie posiada ruch Machno, który nie tylko nie dał się pobić bolszewikom, ale rozrósł się zajmując Jekaterynosławską, Czernihowską, część Kijowskiej i Charkowską Gub. a teraz podobno podchodzi pod Taganróg. Hasła jego: Ziemia ludowi. chłopski car w Moskwie, walka z żydami i bolszewikami / bej żydów i spasej otczestwo /. Hasła te są na tyle popularne, że ogromna ilość oficerów uciekła z tam do Machno, a chłopci garną się do niego masowo. Czarna armja

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

39
233

dobno z nim się bić nie chce i żołnierze przechodzą do "batko" Machno przy spotkaniu. Bolszewicy widocznie bardzo osłabli, gdyż z Machno który ciągle wzrasta w siły i uzyskuje coraz większy wpływ nie mogą sobie dać rady, a ruchy na Kubani i Donie utrudniają ich położenie. Muszę jednak zaznaczyć, że bolszewicy wszystkich oficerów, których wzięli w Rostowie przyjęli do swej Armji.

Anglicy postępowaniem swoim ogromnie oburzyli i Rosjan i Misję. Odgrodziwszy się od wszystkich działają na własną rękę i nie informują nikogo o swej działalności. Kobiety, dzieci i część przeważnie starszyny wojskowej wyewakuowali na wyspy Książęce, teraz kierują ich na Cypr i do Salonik. Armji jak oznajmili ewakuować nie będą.

Ponieważ Gen. Holman zbyt się zaangażował w sprawach walki z bolszewikami, więc przybył tutaj Gen. Brygges, który faktycznie ujął w swoje ręce likwidację angielskiej pomocy.

Wobec naprężonej sytuacji, nie chcąc wywoływać wrażenia ucieczki, wśród obcych, a u Polaków rozgoryczenia, że ich Bolski Gen. opuścił na pastwę losu, pozostają zlikwidowane Misję do Porucznika Michalskiego i wolontariuszy Witkowskiego i ks. Lubomirskiego.

Melduję iż mój ordynans Kazimierz Sztengiel ciężko zachorował na tyfus i zostaje jutro wyprawiony do szpitala do Konstantynopola.

Karnicki Generał Porucznik i Szef Misji.

Za zgodność odpisu:

